Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

№ 223 Piotrków—Tomaszów—Radomsko, niedziela dnia 18 sierpnia 1935 r. Cena 10 groszy Rok XXI

DZIENNIK PIOTRKOWSKI

Codzienne pismo polityczne i gospodarcze

Adres Redakcji i Administracji: PiotrkówTrybunalski, ul. Słowackiego 18. Telefon Nr. 10-21. Skrzynka poczt. 1355. Konto P. K. O. Nr. 141-734.

KINO-TEATR **CZARY** w Piotrkowie

DZIŚ! Wielki i potężny fim. dramat z czasów przedwojennej carskiej Rosji **p. t. AZEF** Film nad filmy. W rolach głównych: FRITZ RASP, OLGA CZECHOWA i HILDA von STOLZ

Początek o godz. 6, w niedziele i święta o godz. 4 p. p. Nad program aktualności dźwiękowe

KINO-TEATR **NOWOŚCI** w Piotrkowie

Długo oczekiwany największy i najlepszy film produkcji rosyjskiej **Petersburskie NOCE** W rolach głównych najlepsi artyści: W. Tarasowa W. Dobronrawow M. Doronin

Początek o g. 6 p.p. w niedziele i święta o godzinie 4 p.p. Nad program Tygodnik aktualności

Nie było zajść antyżydowskich w Sulejowie

Wczoraj kolportowano po Piotrkowie zgoła przesadzoną wiadomość jakoby na terenie miasteczka Sulejowa doszło do ekscesów na podłożu antysemickiem.

Wersje te okazały się zupełnie nie prawdziwe. Prawdą natomiast było, że 22 młodych narodowców jadąc z Opoczna do Częstochowy gdzie brali udział w poświęceniu sztandaru z okazji 15-lecia Bitwy Warszawskiej i Cuou nad Wisłą zostali w czasie postoju autobusu w Sulejowie zaczepieni przez grupę miejscowych wyrostków żydowskich, którzy wybili jadącym szybę w autobusie. W odpowiedzi na prowokację wszczęto bójkę z grupą tamtejszych żydów, których lekko poturbowani.

Członków Stronnictwa Narodowego po spisaniu protokółu o zajściu w Powiatowej Komendzie P. P. w Piotrkowie zwolniono wobec czego udali się oni wczoraj w dalszą drogę do Częstochowy.

„ROSE MARIE" w WARSZAWIE

(Korespondencja własna „Dziennika Piotrkowskiego")

Dużo słyszeliśmy o sukcesach „Rose Marie" Frimla na scenach N. Yorku, Paryża i Londynu. Ze względu na kolosalnie wysokie warunki prawa grania żaden z teatrów w Polsce nie miał możności wystawienia tego arcydzieła operetkowego, aż wreszcie dzięki wielkim staraniom dyr. Koralewicz-Waydowej udało się zdobyć prawo na wystawienie „Rose Marie" i w środę 14. VII. odbyła się premjera w Teatrze Wielkim.

Oprawę dekoracyjną, wykonanie muzyczne, opracowanie reżyserskie i zespół aktorski dano na najwyższym poziomie. Orkiestrę prowadził osobiście mistrz Dołżycki, pomysłowo wyreżyserował tę nowość największy polski reżyser operetkowy Witold Zdzitowiecki. W balecie wzięły udział wszystkie solistki i przeszło 150 osób zespołu baletowego pod kierunkiem M. Pianowskiego. Przekład artystycznie dokonany przez Leopolda Brodzińskiego, cenionego autora wielu libret operetkowych.

Wszyscy soliści bez wyjątku grali con amore, że wymienię p. p. Lucy Szczepańską, K. Skalską, E. Szabrańską, J. Hryniewicką, M. Wędrychowską, E. Wejsisa, W. Zdzitowieckiego, B. Bolkę, E. Maya, W. Szpingiera, Sowińskiego i Znicza (doskonałego w roli indjanina Czarnego Orła).

„Rose Marie" będzie magnesem nietylko dla Warszawy ale i dla mieszkańców innych miast, którzy niewątpliwie będą przyjeżdżać do stalicy.

Lop.

„Mały Marynarz" nosi nazwę nowy polski film morski wytwórni „Leo-Film" reżyserji A. Ilowicza w asyście Włodzimierza Łozińskiego. W głównej męskiej roli wystąpią nowy gwiazdor Jerzy Olgierd.

HURAGAN czy CONCORDJA

W nadchodzącą niedzielę t. j. 18 bm. mistrz m. Piotrkowa mieć będzie okazję zrehabilitowania się z zeszłoniedzielną porażkę w Pabjanicach.

Czwarty skolei mecz o wejście do klasy A Okręgu Łódzkiego odbędzie sią na boisku Concordji z drużyną Łódzką Huragan.

Jak już sama nazwa tego mistrza Łódzkiego wskazuje jest to zespół grający żywiołowo i z temperamentem. Umiejętności technicznych ma zespół Łódzki niewiele, ale ma zato wolę zwycięstwa, dużą dozę ambicji więc łatwo się pokonać nie daje.

W dotychczasowych walkach o wejście do kl. A Huragan poniósł tylko jedną klęskę z Concordją na własnem boisku wygrywając z mistrzem Kalisza 3:0 na boisku Strzelca i remisując u siebie z Pabjanicką Burzą.

Drużyna Concordji mająca za sobą już jedno zwycięstwo nad Huraganem i poważny atut w ręku (własne boisko) jest typowana na faworyta tego spotkania. Musi jednak zespół Concordji zagrać naprawdę dobrze aby pokonać Łodzian. Atak Concordji musi narzucić tempo i utrzymać akcję ofenzywną do końca spotkania.

O pomoc i obronę Concordji możemy być spokojni znając ofiarność gry obu obrońców oraz kierownika pomocy p. Madejczyka, zawodnika o nieprzeciętnych walorach.

W ataku: Szczypiński, Szmaus, Szałapski i Drazdowski także nie zawiodą. A więc według wszelkiego prawdopodobieństwa niedzielne spotkanie znów wysunie Concordję na pierwsze miejsce.

Kandydatury w Radomsku

W okręgu 23 Radomsko (powiaty radomszczański i wieluński) na czołowem miejscu jako pierwszy kandydat do Sejmu wybrany został przez Okręgowe Zgromadzenie Wyborcze b. poseł Dominik Dratwa z Piotrkowa 2) Nowicki Witold burmistrz m. Wielunia, 3) Kowaliński Franciszek, rolnik i 4) Barski Franciszek.

* * *

Rzecz charaktyczna, że byli posłowie z II. Kurjera Codziennego w Krakowie Marjan Dąbrowski i Ludwik Rubel nie zostali wybrani na listę kandydatów. W związku z tem niewątpliwie należy oczekiwać zmiany „orjentacji politycznej" I.K.C.

Piekło w domu

— Proszę Pani.....

— Cóż mi Walenty powie?

— A, bo lokatorzy się skarżą i pomstują i jeszcze niby do policji grożą...

— Jakto o co chodzi?

— E, cheba uchów Pani Szanowna niema, albo dziewczynnych krzyków zwyczajna. Ma całe podwyrku, aż grzmi. Ten Panin ,czyli pociecha, prawdę rzec, żyć ludziom, ani spać nie daje. Drze się legularnie jak strażacka trąba. Ja sam, choć ankoholem się srzepię, jezdem bez mała chory. Te i i temu podobne rozmówki powtarzały się już blisko tydzień. Pani Stacha młoda niedoświadczona matka, sama w rozpacz wpadała, karmiła, kołysała, pieluszki skwapliwie zmieniała — i nic.

Wrzasku jaki był taki był. Nagle, zupełnie niespodzianie spadła pomoc!

Przyjechała jej siostra, osoba, która już kilkoro dzieci wychowała. Obejrzała dziecko:

— Oj Stacho Stacho. Czy nie widzisz tych różowych plam w pachwinie?

Zwykłe odparzenie, wynikłe z nieumiejętnego przewijania i z przesycenia. Jest to bolesne i dziecko dlatego płacze. Wykąpiemy dziecko i zasypiemy wybornym pudrem dla niemowląt. Tylko zaraz poślij do drogerji i zażądaj „Babysal" — „Antiba". Mam duże zaufanie do tego artykułu, który badany jest w laboratorjach znanej firmy Spiess.

Powrót z urlopu

Kierownik Komisarjatu p. komisarz Frydrychowski powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urzędowanie.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK

We wsi Swolszewice Borek gminy Golesze powiatu piotrkowskiego 7 letniu Zosia Bugalska pasąc gęsi przez nieostrożność wpadła do sadzawki i nie mając znikąd pomocy utonęła.

ARESZTOWANIE w BEŁCHATOWIE

W Bełchatowie przytrzymany został niejaki Jan Wieczorek zamieszkały ostatnio w Łodzi przy ul. Myśliwieckiej 29, który oddawna poszukiwany był przez Sąd Grodzki w Kole.

Giełda pieniężna

Na zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie obroty były zmniejszone, przy tendencji niejednolitej. Notowano: Amsterdam 357.60, (+ 30), Bruksela 89.22 Berlin 213.15, Londyn 26.25 (++1), Medjolan 43.44, Nowy Jork-kabel 5.27,50 (—0,25), Paryż 34.99, Praga 21.94 Sztokholm 135.35 (+15), Szwajcarja 172.80 (—20). W obrotach prywatnych: marka niemiecka 176 (—100), szyling austrjacki 101,50, korona czechosłowacka 21.40, frank francuski 34.95, frank szwajcarski 172.40 (—35), funt angielski 26.23, (—1), dolar gotówkowy 5.26,50,dolar złoty 9.03, rubel złoty 4.70 (—1), rubel srebrny 1.84, bilon 0.88.

Na falach eteru

Audycje literackie w programie Polskiego Radja

Dział Literacki bieżącego sezonu letniego został wydatnie powiększony, jeśli chodzi o recytację fragmentów prozy i poezji a zmniejszony, jeśli mowa o feljetonach i szkicach.

Powiększono ilość nadawanych nowel, których odczytywanie cieszy się wielkiem wzięciem wśród radjosłuchaczy. Są to krótkie 10-minutowe nowele najbardziej wziętych polskich pisarzy, a więc: Choynowskiego, Bartkiewicza. Grubińskiego, Gwiżdża, Wołoszynowskiego, Choromańskiego i innych. Ponadto odczytywane były w sezonie letnim fragmenty powieści.

Od 1 września zostały wprowadzone, jako nowy dział — minuty poezji. Te tak zwane pięciominutówki składać się będą z minuty wstępu poświęconego albo autorowi recytowanego wiersza, albo wierszowi, dwu minut nastrojowej muzyki, minuty recytacji wiersza i minuty muzyki.

Tego rodzaju recytacje są niesłychanie trudne, gdyż chodzi przedewszystkiem o zestrojenie, zharmonizowanie muzyki ze słowami. Ponadto wiersze, choćby nawet bardzo melodyjne mają akcenty, które nie wiążą się bezpośrednio z muzyką.

Największą jednak trudnością jest znalezienie dobrych recytatorów. Okazuje się bowiem, że w pokoleniu artystów dzisiejszych niema dobrych recytatorów dla utworów poetyckich. O ile posiadamy świetnych aktorów, gdy chodzi o słuchowiska, o prozę realistyczną, o tyle dla poezji lirycznej, nastrojowej, czystej, zwiewnej — jest niesłychanie trudno znaleźć wykonawców. Albo wychodzą te rzeczy łzawo ze sztucznym patosem, albo jak wyrąbane.

Dlatego też te pięciominutówki poetyckie traktowane będą narazie jako eksperyment.

W sezonie jesiennym zostaną wprowadzone kwadranse poetyckie. Celem tych kwadransów będzie obalenie wśród słuchaczy niesłusznie zakorzenionego pojęcia, jakoby poezja była daleka od życia. Poezja bowiem wiąże się z życiem i te zagadnienia, które życie wysuwa—znajdują swój wyraz w poezji.

Jeśli chodzi o zainteresowanie radjosłuchaczy działem poezji, to stwierdzić należy ostatnio, wyraźny wzrost tego zainteresowania, wyrażający się choćby w doraźnie przeprowadzonej ankiecie, mającej na celu stwierdzenie, ile osób słucha audycyj literackich. Z pobieżnych obliczeń wynika, że literatura ma słuchaczy wśród radjoabonentów 30.000.

W niedalekiej przyszłości nadany zostanie również cykl utworów zapomnianych już dzisiaj poetów, ponadto postanowiono stały dział bibljoteczny „Co czytać" — związać z recytacjami omawianych utworów.

Nie wątpimy, że ta inowacja spotka się z przychylnem przyjęciem ze strony radjosłuchaczy.

W Piotrkowie MÓWIĄ ŻE...

... próba bruku Alei 3-go Maja „poci się" w postaci lawiny smoły, którą przechodnie roznoszą obcasami walając chodniki a następnie panie nasze niszczą modne buciki i zbyt wystające sukienki. — Możeby kto litościwy zaopiekował się tą kałużą smoły, o której robotnicy i dozorcy robót magistrackich zapomnieli.

Miłość i zbrodnia

Sensacyjna powieść erotyczna

Tilly nie posiadała się z radości, a jej matka byłaby mi najchętniej postawiła pomnik za życia. Tilly ciągle mnie męczy, żebym jej powiedziała co jest mojem najgoretrzem pragnieniem; tak samo jej matka. Chciałyby koniecznie sprawić mi jakąś przyjemność. Przecież spełniłam tylko swój obowiązek. Nie mogę zamieszkać u nich. Niezgodziłabym się za nic w swiecie. Jedyna rzecz, która pozostała nam, ubogich Ronachom — to nasza duma.

— Nasz słuszność, kochanie.

Obie panie skończyły posiłek. Naradziły się także, co do najbliższej przyszłości, Ciotka Agnieszka miała zawiadomić przełożoną, że przyjedzie w niedzielę po południu do Schroniska.

Po obiedzie Gryzelda wyszła, żeby pożegnać kilka znajomych rodzin

(Dalszy ciąg nastąpi)

UWAGA!

Firma ELEKTRON - RADJO ST. SZYMAŃSKI

Piotrków Trybunalski, Słowackiego 22.

Poleca po bardzo niskich cenach

PIERWSZORZĘDNE APARATY RADJOWE do sieci, bateryjne i kryształkowe.

STALE NA SKŁADZIE świeże baterje oraz sprzęt radjowy i elektrotechniczny.

ŁADOWANIE I KONSERWACJA AKUMULATORÓW

Solidna naprawa radjoodbiorników wszelkiego typu.

SUDORYN „AP. KOWALSKI" usuwa **POT i WOŃ**

wystrzegać się naśladownictw.

Należy wcześniej zaopatrzeć się w bilety wejścia na mecz Huragan—Concordja sprzedaje kantor i biuro Hut „Hortensja" i „Kara" w Piotrkowie

Ciągnienie loterji

III k'asy 33-ej Państwowej Loterji Klasowej

Dzisiejsze ciągnienie

Główne wygrane

Po 100.000 zł. na Nr. Nr.: 35922 59861 103052

Po 10.000 zł. na Nr. Nr.: 42615 100809 169838

Po 5.000 zł. na Nr. Nr.: 24784 147334

Po 2.000 zł. na Nr. Nr.: 106727 159077

Po 1.000 zł. na Nr. Nr.: 64097 86607 102678 111284 157084 176442.

Po 500 zł. na Nr. Nr.: 33594 37981 68791 79180 80586 86164 97121 112178 122778 129250 148793 182133 182300

Po 400 zł. na Nr. Nr.: 6041 11269 25402 28257 53631 65022 77908 83813 113308 118292 135056 166208 166415 170966 180436

Po 300 zł. na Nr. Nr.: 14094 20591 23792 26052 27535 38480 44790 69208 70572 133285 137994 135580 145322 149802 151946 159880 170920

Po 250 zł na Nr. Nr.: 3239 17465 19450 20563 22097 40914 44691 44102 53140 54608 55235 60534 60097 65534 67298 67287 70322 72880 81167 91437 95190 96510 105971 116940 117979 123952 134650 136311 136720 137151 144795 155417 162294 163624 166047 170045 170779 173692

NIEBYWAŁY SUKCES!

Dwie główne wygrane III klasy

zł. 100.000 na № 59861

zł. 100.000 na № 103052

padły dziś u WOLANOWA

Warszawa — Łódź — Pabjanice — Łuck

Pamięta! Jedynie WOLANOW wzbogaca

Stawki

112 809 1003 125 88 271 85 639 900 2031 125 45 218 26 304 749 959 3239 407 4096 194 362 600 877 5862 949 6217 332 854 7931 8717 889 9216 67 582 712 942

10023 179 312 655 945 11078 453 623 888 926 12198 491 13125 248 517 66 609 14 14257 315 413 18 524 680 916 91 15206 649 54 730 16283 717 962 70 17005 227 62 4[illegible] 570 18917 58 19084 268 94 492 629 891 903 68

20602 898 900 21090 522 22145 59 62 457 535 639 82 701 47 857 540 67 23119 32 87 208 37 56 395 607 61 91 754 819 96424206 16 73 487 570 6 717 75 922 47 25054 135 354 573 84 885 26077 99 410 703 949 27287 425 717 82 852 909 28060 250 303 89 409 89 530 816 29106 293 462 747

30550 766 826 31196 455 667 88 700 871 89 32088 177 240 642 70 854 968 33223 312 68 400 517 842 989 34357 615 794 886 35256 68 513 75 685 91 779 810 59 82 36088 151 253 362 448 525 74 704 19 821 37211 22 56 457 725 38158 248 444 567 607 35 710 39112 312 68 470 80 527 46 759 40077 153 232 78 543 871 87 914 41113 83 417 538 49 674 970 42162 613 45 817 94 43131 322 942 44082 101 233 479 547 8 666 91 723 45070 529 860 46080 170 297 315 504 90 628 892 913 26 39 47207 15 460 523 650 768 805 48102 3 19 248 510 625 818 49050 457 641 710 984

50060 171 646 51016 157 259 349 436 751 52341 405 578 97 903 53140 587 641 869 95 54011 236 85 608 92 924 55058 235 519 31 652 81 944 79 56147 51 390 594 625 47 86 740 50 57012 97 227 460 533 966 58137 378 85 422 539 655 709 830 36 67 933 59060 232 417 58 69 570 76 60030 97 335 91 443 60 623 71 61047 200 82 372 92 627 98 729 66 62227 671 786 99 817 48 930 63136 217 488 526 35 850 64174 286 314 85 445 91 65062 125 82 214 324 90 537 34 40 66086 223 85 414 677 875 90 67281 98 300 12 26 578 639 741 51 68006 60 107 414 534 682 724 29 815 71 76 90 995 69118 51 378 567 694 763 876

70322 84 618 747 812 71005 25 250 52 61 367 888 72143 516 602 880 96 907 55 79 73184 363 67 571 910 87 74028 45 104 65 285 449 597 817 25 69 980 75025 142 222 63 308 26 747 880 974 76006 47 179 415 829 936 77114 476 500 32 618 755 908 9 20 78149 349 404 601 20 22 991 92 79180 204 91 402 699 940

80236 77 87 457 507 81167 333 714 68 834 82013 74 84 89 200 37 339 560 601 897 83058 235 470 85 740 72 857 993 84187 377 579 650 92 792 986 85256 356 58 685 739 86 86110 279 918 87284 366 762 88511 26 73 668 763 847 89476 78 553 748 60 818

90463 668 934 86 91069 420 37 723 947 92090 209 354 429 665 778 93329 454 512 661 766 895 921 94112 225 346 558 634 43 701 41 980 95077 190 208 411 560 639 738 808 997 96048 361 405 510 600 42 91 96 99 873 64 88 922 75 97050 104 324 57 550 640 830 29 970 98301 461 553 732 99085 220 78 620 846 64

100157 716 101064 66 464 632 755 823 102033 269 362 985 94 103031 148 346 512 940 104149 78 483 588 789 811 105009 184 96 276 84 432 890 971 106108 254 427 107005 191 591 619 711 802 81 108079 92 159 446 983 92 [illegible]276 494 580 612 803 4

110176 77 89 281 83 359 418 45 540 714 967 11193 201 62 89 301 415 645 784 849 112019 184 278 745 47 113013 90 255

114010 613 620 115054 470 958 116165 218 408 920 940 960 117203 270 501 522 555 860 979 118031 87 292 302 341 358 866 979 119121 254 532 609 708

120395 437 513 532 702 723 812 880 121034 56 89 454 464 549 760 790 803 122064 65 86 118 197 223 234 560 671 778 889 917 123219 249 351 530 574 580 722 841 881 914 952 124161 236 258 334 435 510 615 857 879 949 125070 74 446 477 497 836 887 943 126103 155 200 252 357 434 562 599 631 705 750 909 127036 227 311 493 888 128012 38 48 293 865 985 129 179 255 260 376 415 458 475 585 605 737

130076 319 785 789 875 980 131022 131 205 233 387 666 800 883 893 132172 180 268 795 911 133052 285 465 515 518 585 593 827 134056 63 350 394 619 646 807 830 944 960 135056 151 239 567 580 780 136096 130 311 435 501 727 777 772 973 138053 56 139 560 716 719 813 139366 499 529 554 687 729 902

140303 336 479 642 820 837 947 141111 152 272 362 475 664 629 994 142036 143 193 402 406 751 848 143351 442 577 598 765 991 144119 243 352 702 795 865 145060 109 154 322 318 524 593 816 146364 491 548 559 572 647 651 798 847 982 147158 186 320 334 622 668 714 795 957 148158 237 244 289 549 633 793 923 149135 181 206 244 531 551 657 673 716 729 731 802 808 980

150204 287 362 515 787 839 849 859 157456 496 707 946.

152075 372 397 657 688 784 986 153073 232 379 535 673 698 781 844 154104 162 209 536 557 689 803 155066 256 336 338 342 387 407 773 797 971 156254 409 534 547 700 157002 063 84 223 229 273 316 423 437 717 886 900 158006 26 281 282 600 801 159077 88 115 169 414 754 880

160270 445 509 564 587 943 161247 382 423 465 790 898 904 980 162046 294 661 748 917 163370 624 666 745 164151 260 437 552 62 816 930 165103 296 304 625 649 166047 208 255 374 394 415 529 637 747 775 889 917 167256 430 498 715 765 852 868 168092 240 283 306 659 669 672 169011 60 240 283 329 336 339 452 603 626 838 928

170045 171 224 523 577 595 635 655 676 703 712 773 812 880 920 965 171055 171 274 294 425 678 754 794 890 172093 655 777 173042 211 232 287 527 692 174019 275 311 409 642 664 865 175144 152 486 674 176123 154 422 640 888 889 177032 128 288 356 827 871 922 178063 202 179108 237 416 480 489 553 605 733 777

180193 249 436 484 536 181185 422 533 567 775 182007 120 133 215 217 239 300 353 508 744 818 914 183063 202 184253 731 841 975

Likwidacja tajnej rzeźni

w zamaskowanej piwnicy

Rzeźnia miejska, dbając o zdrowie publiczne, z całą bezwzględnością ściga potajemny ubój zwierząt i nie dopuszcza do handlu mięsem, pochodzącem z niewiadomych źródeł.

Dzisiejszej nocy została zlikwidowana tajna rzeźnia, należąca do Dawida Zajdenwurma (Ząbkowska 15 a).

Akcją obserwacyjną, oraz czynnościami likwidacyjnemi kierował osobiście szef działu zwalczania potajemnego dowozu mięsa.

Kontrolerzy, na czele z pp.: Weissem i Lityńskim, przeszukali wszystkie niemal komórki i stajnie, znajdując wreszcie w zamaskowanej piwnicy miejsce uboju. Zabrano stąd 4 cielaki, jeszcze nie odarte ze skóry oraz dziesiątki kilogramów mięsa zapakowanego w beczkach.

Ponadto zabrano 8 cieląt żywych, które Zajdenwurm miał przygotowane do zarżnięcia.

Przybycie funkcjonarjuszów Rzeźni Miejskiej przeszkodziło Zajdenwurmowi w jego czynnościach, wskutek czego zarówno żywe, jak i martwe cielęta dostały się do rzeźni, gdzie po badaniu lekarskiem zostaną sprzedane z licytacji.

Likwidacja rzeźni u Zajdenwurma wywołała niezwykłe przygnębienie wśród stałych jego odbiorców z barem Różyckiego. Konsument zaś winien się cieszyć, że właściciel jatki nie sprzedał mu tym razem cielęciny, pochodzącej z tajnej rzeźni.

Żeby ze złem skuteczniej walczyć w imię do bra publicznego, należy wskazywać miejsca potajemnego uboju, względnie miejsca przechowywania mięsa nie badanego przez lekarzy.

Adres Rzeźni Miejskiej: Jagiellońska 1, tel. 10-14-08.

Krzesłem dębowem po głowie

okładał amant przyjaciółkę

Korzystając z wypoczynku świątecznego, Julian Dziarkowski urządził wczoraj w mieszkaniu swem przy ul. Złotej 28 przyjęcie, na którem ochoczo bawiło się większe towarzystwo Na przyjęciu była obecna również, przyjaciółka Dziarkowskiego, Władysława Szulińska.

W pewnej chwili Szulińska poczęła czynić swemu przyjacielowi wymówki, że zdradza ją i traci pieniądze na nowy objekt miłości, mieszkający w tym samym korytarzu. Od słowa do do słowa, doszło do bójki.

Szulińska walczyła bronią kobiecą — paznokietkami, Dziarkowski natomiast schwycił ciężkie dębowe krzesło i począł bez opamiętania „okładać" swą przyjaciółkę. Skutek był taki, że całe towarzystwo ulotniło się natychmiast. Ktoś był jednak na tyle przytomny, że wezwał lekarza Pogotowia, który stwierdził u Szulińskiej ciężkie obrażenia głowy.

„Pali się panu marynarka"!

Agent zdemaskował mistrza żyletki, który udawał głuchoniemego

Niecodzienna historja zdarzyła się z niebezpiecznym złodziejem Szmulem Rochmanem rodem z Mołodeczna na Kresach Wschodnich.

Rochman grasował przez dłuższy czas na terenie stolicy, operując w teatrach, tramwajach i t. p.

Ofiarą jego padło kilku cudzoziemców, którym zdołał on wyciąć portfele z większą gotówką. Wreszcie mistrz żyletki wpadł podczas obławy w ręce policji. Rochman przytrzymany w areszcie policyjnym symulował głuchoniemego. Ponieważ nie był on jeszcze bliżej znany policji trudno było udowodnić mu winę, i ptaszka chciano wypuścić na wolność.

Pomysłowy trick jednego z wywiadowców zdemaskował jednak kieszonkowca. W czasie załatwiania formalności związanych z uwolnieniem, wywiadowca ten podbiegł nagle do złodzieja, krzycząc: „Panie! marynarka się panu pali!" Symulant zapomniał o swej roli i gorączkowo chwycił się za marynarkę.

W ten sposób wydało się, że Rochman symuluje tylko głuchego. Zdemaskowany kieszonkowiec tak się zmieszał, iż przyznał się do winy. Obecnie Rochman figuruje już w albumie policyjnym, jako wielokrotnie karany przestępca.

W Polsce niema abisyńczyków

stwierdzają Biura Adresowe

(K) Duże zainteresowanie Abisynją, które zawdzięczać należy groźbie wybuchu wojny włosko - abisyńskiej, wyłoniło ciekawą kwestję, czy w Polsce zamieszkują obywatele Abisyńscy. Sprawdzono ostatnio wykazy obywateli państw obcych, którzy mieszkają w Polsce i okazało się, że w chwili obecnej żaden z obywateli Abisynji nie przebywa w Polsce. Abisyńczycy byli dotąd tylko gośćmi przyjezdnymi bawiąc w Polsce w celach handlowych.

Kombinacje wekslowe

w ocenie Sądu Najwyższego

(K) **Przy pożyczkach na weksle wystawianych „in blanco" t. j. bez daty płatności i innych danych stosują często lichwiarze tricki dla ułatwienia sobie egzekucji. W tym celu miejsce zamieszkania wystawcy wpisane jest fikcyjnie, tak aby sprawy toczyły się w Sądzie dogodnym dla lichwiarza. Obecnie Sąd Najwyższy potępił te machinacje, orzekając, że nawet w wekslach in blanco nie wolno wpisywać fikcyjnych miejsc zamieszkania dłużnika.**

Kronika Łódzka

OSTROŻNIE Z NIEMOWAMI

Pani Sabina Rozenbaumowa, jadąc na Czarnecką Górę poznała w posiągu mężczyznę niepospolitej urody z którym, mimo iż był „niemową", prowadziła ożywioną konserwację — oczywiście na migi. Dopiero po pożegnaniu się z urodziwym „niemową", który opuścił wagon na stacji Niekłań, p. Sabina z przerażeniem stwierdziła brak paczki wartościowej i 400 zł. gotówki.

POMYSŁOWY PASAŻER

Dużą frekwencją cieszy się odcinek P.K.P. Łódź — Koluszki. Szczególnie w dni pogodne i przedświąteczne, w wagonach pociągów osobowych, ludzie gniotą się formalnie jak „śledzie w beczce". Poco mi jechać jak „sardynka wtłoczona do pudełka" pomyślał jeden z pasażerów o herkulesowej budowie i niepospolitej sile. Jest mi zbyt gorąco i duszno w przedziale — oświadczył współpasażerom i z całym spokojem począł ich okładać pięściami i wyrzucać z przedziału na korytarz. W mig opróżnił przedział i „jak długi" rozlokował się na ławce. Na stacji w Andrzejowie, przywołana policja stwierdziła, że pasażer widocznie już dobrze wypoczął i ulotnił się niczem kamfora.

MAKABRYCZNE ODKRYCIE

Mieszkańcy domu przy ul. Suwalskiej 3, zaniepokojeni byli nieukazywaniem się zamieszkałej w niewielkim pokoiku 83-letniej Franciszki Marcinkowskiej. Ponieważ na pukanie do drzwi mieszkania nikt się nie odzywał, wyważono drzwi i wówczas ujrzeli straszną scenę. W pokoju, nasyconym okropnym powietrzem, na łóżku leżał trup staruszki, wobec panującego gorąca, znajdujący się w zupełnym rozkładzie i wydzielający ze siebie nieznośny trupi odor. Zwłoki przewieziono do kostnicy.

Od Redakcji

Redakcja „Kurjera Codziennego" (5) — zwraca się do czytelników, korespondentów i informatorów naszego pisma, aby wszelkie wiadomości nadsyłane dla nas pocztą adresowali: REDAKCJA K. C. - 5 GR. — WARSZAWA, AL. JEROZOLIMSKIE 4 — z dopiskiem na kopercie: „do naczelnego redaktora".

Nie dotyczy to prowadzonej przez osobny wydział „Poczty dla wszystkich" — i działu ogłoszeń.

REDAKCJA

Odstąpię pokój z przedpokojem za zwrotem kosztów remontu WIDOK 22 m. 53. Telefon 228-23.

ZE ŚWIATA

SPADEK CEN SREBRA WYWOŁUJE PANIKĘ

Spadek cen srebra wywołał panikę w Ameryce, która wstrzymała zakupy tego metalu na rynku londyńskim. Dopiero w ostatnich dniach rząd amerykański znów zaczął skupywać srebro, przyczem ilość nabyta ostatnio na rynkach zagranicznych przewyższa produkcję srebra w Ameryce za rok 1934.

WIELKA AFERA SZPIEGOWSKA W CZECHOSŁOWACJI

Władze czeskie wykryły wielką aferę szpiegowską. Ośrodkiem szpiegostwa były Radziejowice w Czecahch zachodnich. Aresztowano generała Krau, byłego dowódcę 4 armji austro-węgierskiej w czasie wojny światowej, ostatnio emerytowanego. Policja aresztowała również pewnego nauczyciela Niemca i dwóch jego synów w czeskich Budziejowicach.

ZASYPANI GÓRNICY

W kopalni żelaza Ottange w Metzu obsunęła się ziemia, przysypując 2 górników Polaków Antoniego Anieka i Kazimierza Mikołajczyka. Drużyny ratownicze wydobyły już tylko zwłoki obu górników.

UBEZPIECZENIA SPOŁECZNE W ST. ZJEDNOCZONYCH

Prezydent Roosevelt podpisał projekt ustawy przewidującej kredyty 3 miljardów dolarów na ubezpieczenia społeczne. Roosevelt jest zadnia, że nowa ustawa zapewni 30 miljonom obywateli amerykańskich obronę ich społecznego stanowiska.

JAPONJA ZAOPATRUJE ABISYNJĘ W KARABINY

Jak donosi prasa londyńska z Abisynji, przybył tam transport 2000 karabinów maszynowych z Japonji. Przesyłka zawierała również odpowiednią ilość naboi. Japońskie karabiny maszynowe są najnowszego typu.

Z KRAJU

KATASTROFA LOTNICZA W KATOWICACH

Podczas lotu ćwiczebnego w pobliżu lotniska w Katowicach samolot aeroklubu śląskiego pilotowany przez Zbigniewa Litwińskiego wpadł w korkociąg i runął na ziemię. Aparat został kompletnie zniszczony, pilot zaś, po przewiezieniu do szpitala, zmarł naskutek odniesionych obrażeń. Pogrzeb nieszczęśliwego odbędzie się dziś w Brzezince.

WYPADEK PODCZAS ĆWICZEŃ KAWALERJI

W środę, z racji ćwiczeń kawalerji, przeparwiał się w Łucku przez Styr w pełnym rynsztunku oddział ułanów 26 szeregowych z oficerem. Gdy oddział zbliżał się już do przeciwległego brzegu, jeden z koni spłoszył się nagle, wywołując panikę wśród innych koni. Żołnierze, nie mogąc opanować sytuacji, poczęli spadać z koni do wody i tonąć, gdyż wskutek skłębienia koni nie można było pośpieszyć im z ratunkiem. W rezultacie 8 ułanów utonęło. Zwłoki ich wydobyto. Nadmienić należy, że wszelkie przyrządy ratownicze były zawczasu przygotowane, ale spowodu skłębienia koni nie można ich było użyć.

ŚMIERĆ PILOTA

W dniu wczorajszym wystartował w Radomiu na lotnisku Sadkowo samolot szkolny „H. 19" pilotowany przez ucznia Kręgiela. Po starcie, gdy aparat był już na wysokości 50 mtr., wskutek defektu motoru, pilot próbował powrócić na lotnisko, ale skręcając wpadł w korkociąg i runął na ziemię. Ciężko rannego pilota przewieziono do szpitala w Radomiu, gdzie pomimo natychmiastowej pomocy lekarskiej, zmarł, nie odzyskawszy przytomności.

ZGON GEN. TRZASKA-DURSKIEGO

W szpitalu powszechnym w Katowicach zmarł wczoraj emerytowany generał broni ś. p. Karol Trzaska Durski. Zmarły liczył 86 lat. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę o g. 4 ppł.

ZDEMOLOWANY LOKAL STRONNICTWA NARODOWEGO

W Radogoszczu pod Łodzią nieznani sprawcy zdemolowali lokal Stronnictwa Narodowego w chwili, gdy w lokalu nie było nikogo.

ZATRUCIE GRZYBAMI CAŁEJ RODZINY

Do szpitala powszechnego w Nowym Sączu przywieziono całą rodzinę Becków z Nowego Sącza, która uległa zatruciu po spożyciu grzybów.

Psy gryzą w Warszawie

Trzy osoby pokąsane

Dzień wczorajszy przyniósł szereg wypadków złośliwego pokąsania przez psy.

Przy ul. Bonifraterskiej 8 jakiś bezdomny pies ugryzł w nogę Ruchlę Trampolerową, na Annopolu ofiarą, wałęcających się psów, padła uczennica — Estera Brewucówna. Pozatem bezdomne psy pokąsały Jana Zadora-malarza, mieszkającego przy ul. Grochowskiej 48 oraz Jana Krepusa — handlarza, Leszno 112.

Wszystkim poszwankowanym pomocy udzielono w ambulatorjum Pogowia.

RADJO

SOBOTA 17 SIERPNIA 1935 R.

6.30 Pieśń poran. 6.36 Gimn. 6.50 Płyty. 7.20 Dzien. i pog. sport. turyst. 8.20 Program na dz. bież. 8.25 Wsk. prakt. 11.57 Sygnał i hejnał. 12.05 Dz. połudn. 12.15 Płyty 13.05 Najprawdziwsze tanga. 14.30 Płyty. 15.25 Nasz handel morski. 15.30 Słuchowisko dla dzieci 16.00 Skrzynka techniczna. 16.15 Recital wiol. 16.35 Pieśni w wyk. Sł. Bestani. 16.50 Odcinek prozy. 17.00 Dla naszych letn. 18.00 Poradnik sport. 18.10 Minuta poezji. 18.15 Cała Polska śpiewa. 18.30 Przegl. wyd. 18.40 Życie kult. i art. stolicy. 18.45 Płyty. 19.05 Program na dz. nast. 19.15 Koncert rekl 19.30 Nasze pieśni. 19.50 Pog. aktualna. 20.00 Ork. P R. 21.00 Aud. dla Polaków z zagr. 21.30 Przyroda w muzyce — Świat czarów. 22.00 Wiad. sport. 22.10 Wesoła Syrena. 22.30 Płyty 23.00 Wiad. meteorol. dla kom. lotniczej.

Wielki plan robót w Anglji

Kiedy Polska pójdzie za przykładem W. Brytanji

Przed kilku tygodniami stary angielski polityk, przywódca partji liberałów, Lloyd George, złożył rządowi angielskiemu projekt robót publicznych na wielką skalę. Dawny premjer angielski, który w czasie wojny zajmował stanowisko ministra skarbu w gabinecie angielskim, opracował szczegółowo kampanję inwestycyjną, która miała przyczynić się do usunięcia kryzysu, gnębiącego dzisiaj nawet potężną i bogatą Wielką Brytanję.

Rząd angielski nie przyjął tego planu. Odesłano Lloyd Georgeowi jego pięknie opracowane myśli. Premjer brytyjski odpowiedział, że z usług Lloyd George'a nie skorzysta, ponieważ rząd ma własny projekt przeprowadzenia inwestycyj i własne zasady, jakiemi się będzie kierował w walce ze złą konjunkturą.

Jakie są te plany rządu angielskiego?

Mniejwięcej to samo chce przeprowadzić obecny premjer angielski, co proponował mu Lloyd George. Tylko szczegóły będą inne, ogólnie zaś polityka gospodarcza rządu nastawiona jest na prowadzenie gigantycznych prac, które dadzą zatrudnienie setkom tysięcy, a może i miljonom ludzi.

Przedewszystkiem, mają się rozpocząć wielkie roboty publiczne. Na pierwszy ogień pójdzie kolej, gdzie rząd przeprowadzi całkowitą elektryfikację. Zniknąć mają dymiące lokomotywy, które zatruwają powietrze obywatelom Anglji.

Na drugim planie stoi sprawa zburzenia t. zw. „slums", t. j. ruder, zamieszkiwanych przez uboższych obywateli. Wszystkie domy starego typu pozbawione wygód, ciemne i wilgotne, zostaną zrównane z ziemią, a na ich miejsce powstaną kolonje robotnicze, olbrzymie nowoczesne gmachy, zaopatrzone w łazienki, ogrody, miejsca zabaw dla dzieci, korty tennisowe, pływalnie i t. p.

Jako trzeci etap pracy przeprowadzone będą inwestycje w kolonjach, które dadzą zatrudnienie przemysłowi angielskiemu.

Oczywistą jest rzeczą, że prace, zakrojone na tak wielką skalę, muszą pociągnąć za sobą olbrzymie wydatki. Rząd angielski bierze to pod uwagę i zmobilizował już na ten cel olbrzymią sumę, wynoszącą około 300 miljonów f. szt., to jest blisko 8 miljardów złotych.

Za kilka lat robotnik angielski będzie miał już piękne, zdrowe mieszkanie. Jakże inaczej ludzie czuć się będą, mając do rozporządzenia oddzielny pokój dla każdej osoby, bo to jest założeniem nowych planów budowlanych.

Ludzie będą bardziej zadowoleni, będą wiedzieli, że nie żyją jak zwierzęta, że nie gnieżdżą się w suterenach i na podaszach.

A u nas? Czy nie można przystąpić w Polsce do budowy mieszkań dla robotników? Przecież nie trzeba sprowadzać surowców z zagranicy, bo zarówno drzewo, jak i cement i cegła, znajdują się w dostatecznej ilości w kraju.

Jest również aż za dużo wolnych rąk roboczych. Niema tylko pieniędzy. A raczej są, tylko skrzętnie pokrywane. Najwyższy czas, żeby je z ukrycia wydobyć.

Nareszcie gaz potania!!

Nowa taryfa Gazowni

Obniżka ceny wynosi przeciętnie 12 procent

Zgodnie z naszą zapowiedzią, Zarząd Miejski obniża z dniem 1 września r. b. cenę gazu w Warszawie. Przeciętna obniżki wynosi 12%. Nie jest to wprawdzie wszystko, co można w tej dziedzinie zrobić, ale w każdym razie stanowi wielki skok naprzód.

Dotychczasowa opłata za gaz składała się z opłaty zasadniczej 26 gr. za 1 metr. sześć. i t. zw. „opłaty stałej", zależnej od wysokości spożycia, a wahającej się od 2 do 12 gr. od 1 metra sześć. Rzeczywista więc cena gazu wynosiła od 28 gr. do 38 gr. za metr sześć. plus opłata na Fundusz Pracy.

Natomiast według nowej taryfy opłata dla tej kategorji konsumentów będzie wynosiła 20 gr. do 32 gr. za 1 metr sześć. Do tego dochodzi opłata na Fundusz Pracy.

Jeżeli chodzi o większych konsumentów, jak przemysł, rzemiosło i t.p. (o spożyciu ponad 150 m. sześć. mies.), to całkowicie zniesiono stosowane jeszcze dla tej grupy odbiorców opłaty od zainstalowanych gazomierzy. Ponadto, wprowadzono również i dla przemysłu taryfę ciągłą, (zamiast dotychczasowej, „schodkowej"), obniżając cenę dla poszczególnych grup odbiorców w tej kategorji przeciętnie o 7 procent.

Dla konsumentów, zużywających mies. do 5 m. sześć. gazu wprowadzono opłatę ryczałtową w wysokości zł. 160, a łącznie z opłatą na Fundusz Pracy — zł. 1.68, podczas gdy dotychczas opłata w wypadku całkowitego nieużywania gazu w danym miesiącu wynosiła zł. 1,75.

Zostaje utrzymany rabat od zwiększonej w r. b. konsumcji gazu w gospodarstwach domowych. Rabat ten wynosi 8 gr. od każdego m. sześć. wzrostu konsumcji w stosunku do ub. roku.

Dla ilustracji rozmiarów obniżki ceny gazu za gaz podajemy przykłady rachunków dla konsumcji miesięcznej: 10, 15, 20 i 150 m. sześć. Przy zużyciu 10-ciu metrów należność Gazowni spada z 3.93 na 3,29 zł. (16.3 proc.) przy zużyciu 15 m. sześć. 5,60 na 4.86 zł. (13,2 proc.) przy zużyciu 20 m. sześć. — z 7,6 na 6,39 (9.5 proc.), przy użyciu 150 m. sześć. z 44,70 na 40.95 zł. (8,4 proc.).

4.000.000 ubezpieczonych

obsługują lekarze Ubezpieczalni

(K) Jak obliczyła Izba Ubezpieczeń Społecznych, aczkolwiek cyfra członków Ubezpieczalń wynosi tylko około 600.000 osób, wskutek udzielania pomocy rodzinom ubezpieczonych, ogółem obsługują lekarze domowi, ambulatorja i szpitale Ubezpieczalń przeszło 4.000.000 mieszkańców kraju.

Strajk elektromonterów

o zawarcie umowy zbiorowej

Strajk elektromonterów, o którym donosiliśmy już, zaostrzył się. Wpłynęło na to nieustępliwe stanowisko przedsiębiorców, ujawnione na konferencjach w Inspekcji Pracy.

Strajk trwa już piąty dzień i obejmuje coraz szersze rzesze elektromonterów. Przystępują do niego nawet chałupnicy. Elektromonterzy walczą, jak wiadomo o zawarcie umowy zbiorowej i zdecydowani są walczyć do zwycięstwa.

Rzecz charakterystyczna, że przedsiębiorcy wysyłają do strajkujących listy z pogróżkami.

„Trefni" lokatorzy wytykani palcami

z powodu podstępnego rozwiązania

Przepisy religji mojżeszowej zawierają szereg ograniczeń małżeńskich. W razie śmierci męża, wdowa może np. powtórnie wyjść zamąż, tylko w tym wypadku, gdy rodzony brat zmarłego, udzieli w obecności upoważnionych do tego osób, specjalnego zezwolenia, zwanego „rozwiązaniem".

Do rabinatu warszawskiego zgłosiła się właśnie onegdaj Rachela Sztajnbok z Dęblina i przedstawiła obecnym powagom rabinackim jakiegoś młodzieńca, rzekomo jej szwagra, Moszka, Sztajnboka, który zdecydował się pozwolić jej na nowy ożenek.

Nie było żadnych powodów, by Sztajnbokowej nie wierzyć, to też w rabinacie przygotowano już wszystko do uroczystości „rozwiązania". Tymczasem w ostatniej chwili przed aktem religijnym, zatelefonował z Dęblina miejscowy rabin i oświadczył, że Sztajnbokowa użyła podstępu, pragnąc wyjść zamąż za jakiegoś bogatego kupca, wrew woli całej rodziny.

Zrobił się gwałt. Wdowa wraz z młodzieńcem ulotniła się przezornie. W rabinacie pozostało jedynie dwóch świadków, bracia Fiszel i Mo'eższ Szwarcwadowie. Na nich skrupiło się wszystko. Rabini wyklęli fałszywych świadków, zakazując obcować z nimi wszystkim członkom religji mojżeszowej.

Bracia Fiszel i Mojżesz Szwarcbadowie są dziś w całej kamienicy przy ulicy Miłej 49, gdzie zajmują skromny pokoik, wytykani palcami, jako „trefni".

Oczy kulturalnego świata zwrócone na Polskę

Otwarcie Olimpjady Szachowej

W dniu dzisiejszym o godzinie 11 rano nastąpiło w lokalu kasyna Garnizonowego przy ulicy Szucha uroczyste otwarcie Olimpjady Szachowej. Po uroczystości otwarcia i przywitaniu przybyłych na Olimpjadę reprezentantów 22 państw, nastąpiło losowanie kolejności rozgrywek, a wieczorem o godz. 6 rozpocznie się pierwsza runda mistrzowska.

W dniu wczorajszym i dziś rano przybyli do Warszawy pozostali członkowie zagranicznych ekip: Anglji, Argentyny, Austrji, Czechosłowacji, Danji, Estonji, Finlandji, Francji, Hiszpanji, Irlandji, Italji, Jugosławji, Łotwy, Litwy, Norwegji, Palestyny, Rumunji, Stanów Zjednoczonych, Szwajcarji i Szwecji. W barwach naszych wystąpią: H. Friedman, P. Frydman, M. Najdorf, dr. Tartakower i K. Makarczyk.

GWIAZDY OLIMPJADY

Na olimpijski turniej warszawski zjechali się z całego świata najwybitniejsi szachiści. Wszyscy prawie posiadają tytuły mistrzów. Największym wśród nich jest niezwyciężony dotychczas mistrz świata, dr. Aleksander Alechin. Syn rosyjskiego marszałka szlachty, w chwili wybuchu wojny attaché ambasady rosyjskiej w Paryżu, po przewrocie w Rosji zamieszkał na stałe we Francji i poświęcił się wyłącznie szachom. Od kilku lat obywatel francuski, Aleksander Alechin jest współpracownikiem prasy szachowej i jako zawodowiec utrzymuje się z gry w szachy. Namiętnością Alechina poza szachami są wyścigi konne.

Do najwybitniejszych postaci międzynarodowego świata szachowego zaliczyć należy przybyłego do Warszawy prof. dr. Vidmara, rektora politechniki w Lublanie. Przyjeżdża on do Polski na czele znakomitej reprezentacji jugosłowiańskiej. Znakomity ten szachista jest autorem klasycznych podręczników z dziedziny elektromechaniki, wybitnym wynalazcą i przemysłowcem. W ekipie szwajcarskiej znajduje się aż 3-ch uczonych: europejskiej sławy dermatolog, profesor uniwersytetu w Bernie, dyrektor tamtejszej kliniki dermatologicznej, doktor Negely oraz docenci dr. Michel i Staehlin.

Ekipa włoska jest arystokratyczna, w skład jej wchodzi markiz del Hurco i hrabia Sacconi. Włoskim delegatom na kongres szachistów, który odbędzie się zaraz po olimpjadzie, jest naczelny inżynier dróg wodnych Italji, Milliani.

Naczelnym graczem zespołu angielskiego jest baronet sir George A. Thomas, który za swych młodych lat był mistrzem tenisa i napisał nawet znany podręcznik o białym sporcie. Szachista argentyński Isaias Plecl namiętnie, i podobno znakomicie, tańczy.

Najlepszym naszym graczem jest 21-letni Najdorf, obecnie odbywający powinność wojskową. Najdorf, uważany za wielki talent, będzie oczywiście na czas turnieju zwolniony z pułku. Naczelną osobistością polskiej ekipy jest mistrz dr. S. Tartakower, stale mieszkający w Paryżu. Z Polski pochodzi również czołowy gracz ekipy czechosłowackiej Flohr, Polakiem z pochodzenia jest gracz amerykański Dake, rodem z Nasielska, którego nazwisko w pełnem brzmieniu jest Dakowski.

Powszechną niespodzianką jest ustalenie kolejności reprezentantów amerykańskich.

Wbrew oczekiwaniom, przy pierwszej szachownicy nie będzie grał arcymistrz Marshall, lecz najmodszy członek drużyny amerykańskiej 20-letni mistrz Fine, który w ostatnich turniejach amerykańskich odniósł cały szereg sukcesów.

Mistrz Marshall grać będzie przy trzeciej szachownicy.

DZIENNIKARZE ZAGRANICZNI

Na olimpjadzie szachowej reprezentowane będzie licznie prasa zagraniczna. Do Warszawy przybyło już kilkunastu dziennikarzy, reprezentujących największe ajencje i dzienniki świata.

Dla prasy angielskiej będzie wysyłał korespondencję redaktor „Timesa" Tinsley oraz Makenzie, prasę amerykańską i niemiecką obsługiwać będzie mistrz szachowy dr. Seitz, pisma holenderskie b. mistrz świata dr. Lasker, finlandską red. Sale, szwedzką red. Jacobsen i czeską red. Luma. „Berliner Tageblatt" wysyła specjalnego sprawozdawcę, znanego szachistę mistrza Niemiec, Miesesa.

Dla wygody dziennikarzy zagranicznych zainstalowano w Kasynie garnizonowym ajencję pocztową i telegraficzną. Listy z tej ajencji pieczętowane będą specjalnym stemplem olimpijskiem.

KTO ZWYCIĘŻY?

Walka będzie zażarta i niezwykle emocjonująca. Emocja będzie głównie na tem polegała, że do ostatniej chwili zapewne, trudno będzie wytypować zwycięzcę. Kandydatów jest kilku i to kandydatów o klasie bardzo wyrównanej, z których każdy może puhar zdobyć.

W pierwszym rzędzie bronić go będzie dotychczasowy posiadacz — drużyna amerykańska, która ma wielkie szanse zdobycia go po raz trzeci, będzie musiała jednakże bardzo się bronić przed Węgrami, którzy w swoim składzie mają Lilienthala i dwu Steinerów, przed Szwecją z Lundinem, Stahlbergiem i Stiltzem przed Jugosławją z Vidmarem i Kosticem i wreszcie przed Polską, która z Dr. Tartakowerem, Paulinem Frydmanem i Najdorfem stanowić będą drużynę trudną do pokonania.

ŚWIAT PATRZY

Oczy całego kulturalnego świata zwrócone są w tej chwili na Polskę. Wielki turniej mózgów, jakim jest Olimpjada Szachistów wzbudza zainteresowanie wszystkich.

Niewątpliwie zarówno nasi reprezentanci, jak i publiczność, która śledzić będzie przebieg rozgrywek udowodnią, że słusznie nam powierzono organizację tego największego jaki świat widział turnieju szachowego.

Sport

NA OLIMPJADZIE AKADEMICKIEJ W BUDAPESZCIE

Koszykarze zdobywają vicemistrzostwo świata.

Po pięknym sukcesie naszych koszykarek, które uzyskały w Budapeszcie tytuł mistrzyń świata, przyszła kolej na panów. Popisali się oni nieco gorzej, gdyż zdobyli tylko drugie miejsce w konkursie, zaznaczyć jednak trzeba, że walczyli w konkurencji silniejszej.

W zawodach pływackich Karliczek uzyskał 5 miejsce na 100 mtr.; w konkurencjach lekkoatletycznych część naszych zawodników przepadła w przedbojach.

Główna uwaga mistrzostw akademickich kieruje się na dzisiejszy start Walasiewiczówny. Narazie Polska zajmuje w ogólnej konkurencji 13 miejsce.

SKŁAD PRZECIW NIEMCOM USTALONY

Pięściarze polscy przygotowują się do walki.

Wczoraj ustalono skład bokserskiej reprezentacji Polski, która w dniu 1 września r. b. spotka się na stadjonie Wojska Polskiego z Niemcami. Zestawienie drużyny zaproponowali trenerzy Smith i Stamm, PZB zatwierdził ich propozycję, wobec czego skład nasz będzie wyglądał, jak następuje:

Waga musza — Rutholc (Gwiazda — Warszawa), **waga kogucia** — Krzemiński (Grudziądz), **waga piórkowa** — Polus (Warszawianka), **waga lekka** — Sipiński (Warta Poznań), **waga półśrednia** — Misiurewicz (Sokół Poznań), **waga średnia** — Majchrzycki (Warta), **waga półciężka** — Szymura (Warta), **waga ciężka** — Piłat (PKS Katowice).

WARSZAWIANKA AWANSUJE!

Z 9-go na szóste miejsce.

Z zapowiedzianych na wczoraj dwóch spotkań ligowych, odbyło się tylko jedno Warszawianka — ŁKS. Mecz Warty z Cracovią nie doszedł do skutku, gdyż burza, jaka szalała nad Krakowem, w środę dnia 14 b. m., zniszczyła prawie kompletnie boisko Cracovii.

Przechodząc do meczu warszawskiego stwierdzić trzeba wielkie postępy Warszawianki, która w ciągu tygodna potrafiła zdobyć 6 punktów. Wczorajsze zwycięstwo drużyny stołecznej było w pełni zasłużone.

Dzięki zwycięstwu Warszawianka wysunęła się na 6-te miejsce w tabeli rozgrywek.

BRAWO SKODA!

Warszawiacy remisują z Legją 3:3.

Wszyscy postawili już krzyżyk na tegorocznej karierze Skody w walkach o wejście do ligi. Tymczasem drużyna fabryczna finiszuje.

Wczoraj na stadjonie w Poznaniu Warszawiacy uzyskali remisowy wynik z doskonałą drużyna miejscowej Legji.

Mecz ten zasługuje na specjalne podkreślenie z tego względu, że Skoda prowadziła do przerwy 3:0. Brawo!!!

W innych walkach o wejście do ligi uzyskano następujące rezultaty: **Union—Polonja (Bydgoszcz) 6:0, PKS (Łuck) — Strzelec (Siedlce) 2:1, Czarni (Lwów) — Rewera 3:1.**

W SKRÓCIE TELEGRAFICZNYM

Rewanżowe spotkanie pomiedzy lwowską Pogonią a wiedeńskim Hakoahem, zakończyło się wynikiem nierozstrzygniętym 2:2 (2:1). Pogoń i tym razem wystąpiła w osłabionym składzie bez czołowych graczy.

Bramki dla drużyny lwowskiej zdobyli: Marmolak i Niechcioł, dla Hakoahu Erlich i Reich.

W kolarskim biegu dookoła ziemi wielkopolskiej kolejność zwycięzców wygląda, jak następuje:

1) Starzyński (Legja Warszawa), 13 g. 09 m. 13 sek.; 2) Zieliński (Skoda Warszawa) 13 g. 11 m. 47 sek.; 3) Kołodziejczyk (Łódź); 4) Duda (Garbarnia Kraków); 5) Galeja (HCP Poznań).

Wczoraj na torze

Pomimo zapisów „świątecznych", dzień przypominał jakiś najgorszy meeting prowincjonalny. Do tego przyczyniał się jeszcze nieustanny deszcz, który rosił bez przerwy, czyniąc tor dość ciężkim nawet.

W gonitwie pierwszej Tamano pokonał Kuternogę, bez stylu jednak, gdyż Kuternoga przeprowadził na swych barkach cały ciężar gonitwy i dał się pobić wyraźnie tylko lżejszej wadze.

W gonitwie drugiej Hadżi pokonał Achmeda, w trzeciej Havanita uporała się łatwo z Ibicusem i źle jechaną Madeléne.

W pierwszej gonitwie dwa dwulatków córka Nevy, Narew, wygrała bardzo pewnie, wróżąc, że będzie na mokrym torze trudną do pobicia nawet w lepszych kompanjach.

Najbardziej interesującą gonitwę dnia, handicap na dystansie 3000 mtr. wygrał nasz faworyt Heljos, dając 30 za 10. Taksamo piękne zwycięstwo odniósł nasz faworyt Labor na dystansie 2200 mtr.

Największą wypłatę dnia, bo 59 za 10 dała Ottawa, nasza druga faworytka w gonitwie dla dwulatków. Występujący dopiero drugi raz w tym roku Ingusz, jak to przewidywaliśmy, już posiada klasę, to też uporał się łatwo na krótkim dystansie z Tercją i Mają III, zanadto odciągniętą w wyścigu.

Wypłaty słabe, publiczności niewiele, jak na świąteczny dzień. Nastrój gonitw senny taksamo jak i u ludzi nastrój ten przeważał.

Ofiary i prace

ZAOFIAROWANE

P. X dla **„nieszczęśliwego szofera"** — zł. 1, p. K. S. — do uznania p. Redaktorki dla najbiedniejszych — zł. 5; p. J. Tacikowska — dla „Zrezygnowanego syna"— zł. 5; p. J. G. — dla „chorej nauczycielki" — zł. 5; p. J. G. — do uznania p. Redaktorki — dla najbiedniejszych — zł. 2; p. Jan Słupek — dla biednych z baraków — zł. 10.

ZGŁOSZĄ SIĘ DO REDAKCJI

Hanka, Domatorka — oferty.

Proszą o pracę

Student Politechniki udzieli korepetycji. Zakres 8 klas. Wszystkie przedmioty. Łaskawe oferty sub.: „Korepetytor".

BEZPŁATNIE!

Porady z różnych dziedzin.

Redakcja zwraca uwagę naszym Czytelnikom, że powstała instytucja, która udziela bezpłatnie porad.

Wychowawca młodzieży, ksiądz katolicki, udziela lekcji włoskiego i łaciny. Oferty sub: **Ksiądz.**

OGŁOSZENIA DROBNE

KUPNO — SPRZEDAŻ

A A) Tapczany hygieniczne, automatyczne, patentowane Nr. 3722 złotych 50, oraz nowoczesne kozetki, otomany. Warunki dogodne. Wytwórnia **Twarda 5** 1033

A) ZŁOTY tygodniowo. Radjoodbiorniki, patefony, żyrandole, platery, wyżymaczki. Pańska 40 — 22. 607-74. 4479

PŁYTY od 0.35, nowe zł. 1, najnowsze 1.30. Zamiana, patefony od zł. 56. **„DŹWIĘK"** Chłodna 34—20. 1023

PŁYTY od 35, nowe zł. 1,—, najnowsze 1.30. Zamiana płyt. Patefony dwusprężynowe od zł. 56.—. **PRZEBÓJ, ŻELAZNA Nr. 84 m. 19.**

ROWER najtaniej w firmie A. Rybowski, wózki trzykołowe i lakierowanie ram. Leszno 26 tel. 11-95-54.

35 ZŁOTYCH z licytacji garnitury, płaszcze, spodnie, materjały ubraniowe. Nowolipie Nr. 21 — 12. 1789

RÓŻNE

Ob. Piotr Szwed złożył egzamin i uzyskał tytuł dyplomowanego inżyniera rolnika.

Przedruk wzbroniony

10)

Opr. Józef Irża

Abisynja – kraj niewolników i rycerzy

Rycerz nie może być tęgi

Negus-Negesti i Ras Hailu podróżują po Europie

Wojownicze plemiona abisyńskie widziały w Lidż Jassu więźniu z wyspy Salalli, nie tyle szaleńca, ile błędnego rycerza, wojowniczego i bohaterskiego.

Plemiona te niechętne dzisiejszemu Negusowi - Negesti czekały tylko momentu, gdy Lidż - Jassu zdoła zbiedz z wyspy Salalli i stanąwszy na ich czele poprowadzi je przeciwko Negusowi Haile Selassi.

Groźba rokoszu wisiała nieustannie nad Haile Selassi. Mógł wprawdzie zabić swego wroga, obawiał się jednak, że tego rodzaju rozwiązanie sprawy, może wśród gorąco-krwistych plemion wojowniczych, rozpętać burzę, w której zginąć może jego karjera.

A Negus - Negesti nie bez przyczyny słynie jako znakomity dyplomata. Znał on dobrze psychologję wojowniczych plemion, wiedział co do niej przemawia przekonywująco, a co może ją raz na zawsze zrazić. Powziął więc podstępny plan.

Więzionemu na wyspie Salalli Lidż-Jassowi pozostawił względną swobodę i traktował go z wszelkiemi należnemi mu honorami.

Lidż - Jassu miał prawo swobodnego poruszania się po wyspie, nie wolno mu jednak było, dokładnie strzeżonej, wyspy opuszczać. Usługiwała mu jego własna służba, towarzyszyli mu na wygnaniu najbliżsi przyjaciele. Nad zorcą Lidż - Jassu nie był również zwykły obywatel, lecz wysoko urodzony Ras, który miał dopilnować jednej rzeczy: dostojnemu więźniowi nie wolno było nic robić własnoręcznie.

Negus - Negesti wyysłał na wyspę Salalli najwyszukańsze przysmaki, nie tylko abisyńskie, ale i europejskie. A Lidżjasso — skazany na przymusowe bezrobocie musiał coś robić. I zaczął jedzenie uważać za robotę. Konsumował podobno niesłychanie wielkie ilości wszelkiego rodzaju pokarmów i tył. Przybierał na wadze i objętości z każdym dniem, a nadzorujący go Ras — posyłał Negusowi - Negesti dokładne raporty o postępach „kuracji tucznej" Lidż Jassu.

W roku 1932 Lidż-Jassu ważył 160 kilogramów i przypominał dużych rozmiarów beczkę.

W tym też orku udała mu się trzecia skolei ucieczka z wyspy Salalli. Wtajemniczeni twierdzą wprawdzie, że nie było to jego zasługą, lecz Negusa - Negesti, który ucieczkę te sprowokował i swemu wrogowi ułatwił.

Lidż - Jassu udał się w góry do wiernych mu plemion. Do miejsca jego pobytu ściągać zaczęły natychmiast Negusowie i Rasowie niechętni Haile Salassi'emu.

A ten ostatni czekał...

Bitni wodzowie wojowniczych plemion, niektórych nieuznających do owego czasu władzy Haile Sallassi, zażądali od Lidż-Jassu, by ich poprowadził przeciwko Negusowi-Negesti.

Lidż-Jassu miał przemówić do zebranych plemion. Ukaaznie się jego zostało powitane entuzjazmem. Przyprowadzono mu rumaka i okazało się, że ważący 160 kg. Lidż-Jassu nie może o własnych siłach dosiąść konia. A kiedy go wreszcie wsadzono na konia, jechał truchtem z obu stron podtrzymywany przez służbę.

Poraz czwarty przewieziono go na wyspę Salalli, gdzie dotąd przebywa.

Tryumf Negusa - Negesti był całkowity — doprowadził do całkowitego nieomal zjednoczenia rozlicznych szczepów, szczepików i plemion.

Załatwiwszy tą najważniejszą sprawę, przystąpił Negus - Negesti do innych, które uważał za niemniej ważne.

Postanowił uporządkować ustawodawstwo abisyńskie, znieść definitywnie karę śmierci i niewolnictwo, izolować trędowatych, stworzyć dla nich specjalne środowiska, zeuropeizować armję i aparat administracyjny, podnieść stopę życiową szarych mieszkańców Abisynji, i wreszcie jasno i zdecydowanie „określić" stosunek do Europejczyków, coraz częściej ingerujących w wewnętrzne sprawy Abisynji i coraz większy wywierających nacisk na uzyskanie takich czy innych koncesyj i prerogatyw.

Zaznaczyć warto, że Negus - Negesti zwiedzał Europę. Podróżował w towarzystwie jednego z najwpływowszych i najbogatszych książąt abisyńskich, Rasa Hailu.

Zainteresowania obu dostojników abisyńskich były zupełnie różne. Podczas gdy Negus - Negesti po całych dniach badał i zwiedzał instytucje użyteczności publicznej i szpitale, elektrownie i filtry, i zapoznawał się z najnowszemi zdobyczami higjenicznemi i technicznemi, Ras Hailu dzielił swój czas między kabarety i sklepy.

Ras Hailu jest bowiem namiętnym miłośnikiem tańca. Ale ponad taniec przenosi obchodzenie sklepów, i kupowanie w nich rzeczy potrzebnych i niepotrzebnych.

W Paryżu np. zobaczył Ras Hailu, na jednej z wystaw, olbrzymch rozmiarów (wysokości człowika) reklamowy flakon perfum. Ras Hailu chciał go koniecznie kupić. Tłomaczono mu w sklepie, że „flakon" nie jest do sprzedania, lecz służy dla rekalmy. Ras Hailu uparł się jednak, i zapłaciwszy dość słono za upragniony flakon, triumfalnie, w asyście czterech niosących „nabytek" ludzi, wrócił do hotelu.

Trędowaci przy szosie wiodocej do Addis - Abeby.

Wśród wiernych mu ludzi zapanowała konsternacja. Uważali go za rycerza, pełnego ognia, temperamentu i odwagi. Rycerza, który sam idąc w pierwszym szeregu poprowadzi ich do zwycięstwa.

A okazało się, że Lidż-Jassu to przedwcześnie postarzały człowiek, raczej kupa tłuszczu, niż człowiek, ledwie chodzący, zniewieściały, bez temperamentu. Nawet jego oczy tonące w tłuszczu nie wyrażały entuzjazmu, lecz tylko niepokój.

Przemówienie wygłoszone przez Lidż-Jassu wypadło blado.

I stało się tak, jak przewidywał chytry i mądry Negus - Negesti. Przyjaciele zaczęli opuszczać Lidż - Jassu.

Do Addis - Abeby zgłaszali się dotychczasowi przeciwnicy Negusa - Negesti, ofiarowując mu swą przyjaźń i zapewniając go o swej wierności.

Negus - Negesti wysłał wówczas, na poszukiwanie Lidż-Jassu, swego Rasa w asyście kilkunastu zaledwie, żołnierzy.

Poszukiwania nie trwały długo. Lidż Jassu widząc, że pokolei opuszczają go wszyscy dotychczasowi sprzymierzeńcy, sam odnalazł szukających go, i pozwolił się zakuć w... złote kajdany.

FRASZKI

* * *

Pastelowa tęcza astrów,
delikatne płatków kwiecie
mówi nam, że już po słońcu,
mówi nam, że już po lecie.

Za astrami chryzantemy
nucą swoją pieśń uroczą,
wróżąc, że już koniec lata,
że już dni jesieni kroczą.

CIERN

KUPON PRAWNY Nr. 125

okazanie dwóch kuponów porządkowych w Administracji w godz. 4 — 5 upoważnia do skorzystania z bezpłatnej porady prawnej.

W zaczarowanym świecie fantazji

krasnoludków, śpiących królewien i bohaterskich królewiczów

Wątły i chorowity syn ubogiego szewca Chrystjan Hans Andersen, już od dzieciństwa marzył o niezwykłej karjerze. Pragnąc poświęcić się karjerze scenicznej, marzył o laurach, sławie i uwielbieniu tłumów.

Mając 14 lat przybywa do Kopenhagi. Znajduje tu protektorów, śród wybitnych współczesnych pisarzy, potrafiących ocenić jego nieprzeciętne zdolności.

Po ukończeniu szkoły wydaje Andersen w roku 1828 pierwszy swój tomik poezji, przyjęty bardzo życzliwie. Po nim wydaje utwory powieściowe i dramatyczne i jedne i drugie dość słabe.

Po powrocie z dłuższej podróży zagranicę (dzięki stypendjum nadanemu mu przez króla duńskiego) wydaje Andersen powieść „Improwisatoren", — w następnym zaś roku 1835, słynne swoje baśnie Stanowią one szczyt twórczości pisarza i jednają mu niesłychaną popularność.

Nie zdobył Andersen serca słuchaczy jako aktor, nie zbierał oklasków ani wieńców na scenie, — ale zawojował serca wszystkich dzieci całego świata. Odniósł tryumf największy i najmilszy, o jakim nie myślał zapewne w najśmielszych swych marzeniach.

Właśnie przed 100 laty pojawiło się w Kopenhadze pierwsze wydanie „Baśni" Andersena — i od tego czasu pozostały one aż do dziś dnia najulubieńszą lekturą młodziży całego świata, która z równem zaciekawieniem śledzi losy „Dziewczynki z zapałkami" i „Ołowianego żołnierza", jak historję o „Słowiku" i „Brzydkiem kaczęciu".

Posiadał bowiem Andersen wyjątkowy i rzadki dar: przy całej finezji i artystycznem ujęciu tematu umiał on tarfić bezpośrednio do psychiki dziecka, myśleć jego kategorjami, wyczarowywać zaklęte światy, w których najpospolitsze, codzienne spotykane rzeczy nabierały cech fantastyczności, zamieniały się w prawdziwe, przecudne, nawskroś dziecięce baśnie.

Niema w nich żadnych okropności, niema wschodniego przepychu; — wszystko to takie zwyczajne, proste, szare... Ale ile w tem prawdziwej poezji! I choć tu i ówdzie Andersen pozwala sobie na pewne sarkastyczne czy ironiczne konkluzje, gorszące zbyt surowych, dojrzałych krytyków, — bajki jego, ze względu na ich zawsze szlachetną, umoralniającą tendencję, zajmują dotąd w literaturze dziecięcej jedno z najpierwszych miejsc.

ŁEKARSKIE

Dr. med. H. LEWIN
Weneryczne i płciowe 9-2 i 3-9 w.
Niecała 12 (ul. Kr. Alberta)
1734

LECZNICA 8 r. do 9 w. Niedz. 8—3 **ORLA 3**
weneryczne, płciowe i skórne
Kobiety przyjm. lekarka 2 — 6. 1753

Dr. GISER LECZNICA
Weneryczne płciowe, skórne
Chmielna 47, od 9 r. do 9 w.
1710

Dr. med. **K. Krajewski** choroby weneryczne, płciowe, skóry. Przyjm. w swojej pryw. Lecznicy Chmielna 56, od 8 rano do 9 wiecz. Niedz. do 1-ej (Telefon 267-52)
1625

LECZNICA 9 r. do 9 w. **SENATORSKA 10**
weneryczne, płciowe, skórv. Rentgen
Niedz. 10-3. Kobiety przyjm. lekarka 2-6.
1760

Dr. med. ETKIN
Weneryczne i płciowe od 3—9 w.
Niedz. 9 — 5. ELEKTORALNA 26.
1750

ANTONI MARCZYŃSKI

KRZYK O ZMROKU

27

POWIEŚĆ

— To zbyteczne Jolu. Więc o co ci chodzi?

— O prawdę! O to, czy rzeczywiście zdobyłaś dziś owe pięćset złotych za cenę jednego pocałunku. Bo widzisz, — uznała za stosowne wyjaśnić powody swej niedelikatnej ciekawości, — jest możliwe, że niebawem ja także znajdę się w podobnej sytuacji. I jeżeli ty przez wzgląd na Stefana skłamałaś, czyli musiałaś skłamać...

— Ja nigdy nie kłamię, Jolu. Nigdy!

— Zatem... — Jola zerwała się z krzesła rozpromieniona i radosna, — zatem to prawda, że on ci wypłacił pięćset złotych tylko za jeden pocałunek?!

— Niestety, prawda. Lecz nie życzę ci, Jolu, byś znalazła się kiedykolwiek w podobnej sytuacji.

— Dlaczego. Cóż mi się może stać. Skoro ty...

— Tak, ja wyszłam obronną ręką, ale nie wszyscy ludzie są ulepieni z tej samej gliny. Nie wszystkie charaktery z tej samej...

— Wandeczko, zarozumiałością nigdy dotychczas nie grzeszyłaś.

— Nie miałam na myśli ciebie i siebie, ale ich. Mężczyzn!

Jola słuchała dłuższego wywodu Wandy z lekceważącym uśmieszkiem; żeby przyjaciółka młodsza o dwa lata, w dodatku panna dawała przestrogi jej „starej" mężatce, to było, uważała, niesłychanie zabawne.

A teraz, Jolu, ja mam wielką prośbę do ciebie. Czy możesz mi przyrzec, że ją spełnisz i...

— Dla ciebie wszystko!

— I nie będziesz pytała o nic? Bo właściwie powinnam zwrócić się z tem do brata, ale wtedy napewno nie uniknęłabym pytań, na które nie mogłabym narazie odpowiedzieć... Chodzi o doręczenie listu, jaki napisałem przed chwilą.

— Doręczenie chłopczykowi, o którym Stef nie powinien wiedzieć, co? — Jola z zapałem wyciągnęła rękę po list. — I tyś chciała tak delikatną misję powierzyć Jankowi! — paplała z oszałamiającą szybkością. — Ładnie byłabyś się wybrała, no! Jutro by Stefan wiedział o... — nareszcie spojrzała na zaadresowaną kopertę. — Do twego ojca?! Jakto? Co to znaczy.

— Przyrzekłaś nie zadawać mi żadnych pytań.

— No, owszem, lecz w tym wypadku, jako twoje przyjaciółka mam chyba prawo zapytać, dlaczego... — tym razem wzrok roztrzepanej Marioli spoczął na budziku; było 20 minut po 3-ciej, a Majer prosił usilnie, by... A, zresztą, nie będę pytała o nic. Spieszę się na twoje szczęście tak wściekle, że muszę zrezygnować z zaspokojenia swej usprawiedliwionej ciekawości. Pa, Wandziu, dowidzenia i...

— Czekaj, jeszcze słówko. Chodzi mi o to, byś ten list doręczyła mojemu ojcu dzisiaj, punktualnie o dziewiątej wieczorem. Nie wcześniej!

— O dziewiątej, dobrze, będę pamiętała.. Och, poplamiłaś sobie atramentem suknię!... Tę śliczną szkocką sukienkę.

Wanda właśnie powstała ze stołka i dopiero teraz można było dostrzec na jej sukni dużą czarną plamę. Ta atramentowa plama pokutowała później bez końca w zeznaniach świadków i obwinionych.

Godzina 16-ta.

Prywatne „muzeum" Majera okazało się banalną garsonierą, jaką można zobaczyć w co drugim filmie z gatunku t. zw. salonowych. Co gorsza, sam „król prasy", który tak majestatycznie wyglądał we fraku, obecnie (och, ta pyjama w czarne pasy i ten fez z czerwonym chwastem!) przypominał jednego z słynnych braci Frattelini. Mariola była zawiedziona, rozczarowana, zła.

— Dlaczego pan zdjął ubranie? — spytała ostro zaraz na wstępie.

— Sądzę, iż pani uczyni to samo za chwilę. Nie traćmy czasu...

Otóż właśnie. Majer, rasowy businessman nawet tutaj hołdował zasadzie „ time is money", podczas gdy Mariola potrzebowała czasu jak najwięcej. Już choćby dlatego, że dziś po raz pierwszy weszła do czyjejś garsoniery sama, a nie w liczniejszem towarzystwie, że chciała się z tem oswoić, że pragnęła należycie odegrać rolę kobiety, którą przywodzą do upadku, która broni cnoty aż do ostatniej chwili, aż ulega wreszcie w błogiem przeświadczeniu, iż dalsza obrona była zupełnie niemożliwa. Każda kobieta wierzy w to, że właśnie ona była najtrudniejszą zdobyczą mężczyzny od czasów stworzenia świata.

Mariola chciała się wygrać, ale to jeszcze nie wszystko. Gorszego klina zabiło jej do głowy wyznanie Wandy, która zdobyła 500 złotych pono za cenę pocałunku w usta. Licząc według tej taryfy i uwzględniając to, że była gotowa do daleko większych „świadczeń", niż jeden pocałunek, Mariola oczekiwała też odpowiednio większych korzyści. Idąc tutaj wyobrażała sobie, że bez trudu nakłoni Majera do udzielenia Moissi Kohenowi pożyczki potrzebnej na zrealizowanie filmu, w którym ona ma zagrać główną rolę. Tymczasem „król prasy" na pierwszą wzmiankę o jakimś nowym filmie skrzywił się straszliwie.

— Błagam cię, nie mów mi nic o polskich filmidłach, — rzekł, zapominawszy snać, że zaledwie onegdaj wszedł w kontakt (niezupełnie duchowy) ze związkiem producentów filmowych i rozpoczął energiczną kampanję prasową w obronie krajowej wytwórczości filmowej.

— Ależ mnie chodzi o pewien świetny interes, który...

— Tem gorzej. Przynajmniej tutaj chcę zapomnieć o wszelkich interesach, a mówić tylko o miłości.

Jako człek przedsiębiorczy nie ograniczał się do mówienia...

D. C. N.

PRENUMERATA miesięczna Dziennika Piotrkowskiego wynosi zł. 2.50 z dostawą zł. 3, kwartalną złotych 7, z przesyłką zł 8

CENY OGŁOSZEŃ: I-sza strona 1 wiersz mil. jednołamowy 80 gr., w tekście 60 gr. Ostatnia strona 40 gr., drobne 20 gr. za wyraz.

Wydawca i Redaktor Bronisław Kalwary. „Drukarnia Krajowa" Pracowników Drukarskich, Piotrków Sienkiewicza 14.